GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymania przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy ra⸱y tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23 Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252

Piątek Symeona
Sobota Konrada
Niedziela M ęsopustna

Dziś wschód słońca o godz. 6,46 zach 16.53
Jutro „ „ „ 6.44 „ 16 55
Dziś „ księżyca „ 18,36 „ 8,16

Nr. 21 | Wąbrzeźno, sobota 19 lutego 1927 r. | Rok VII

Jeszcze o mowie p. min. Staniewicza

W poprzednim numerze podaliśmy w skróceniu treść przemowy p. min. Staniewicza wygłoszonej z okazji otwarcia oddziału Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu.

Niestety brak miejsca nie pozwolił nam na wszechstronne ujęcie i wyjaśnienie poszczególnych etapów myśli p. ministra, co wymaga przynajmniej kilku odrębnych artykułów a to ze względu na różnorodność poruszanych tematów. W poprzednim ar tykule chodziło nam jedynie o przekonanie społeczeństwa, że wszelkie bajki o ewentualnem przyłączeniu Pomorza do Niemiec nie wytrzymują nawet elementarnej krytyki — gdyż rząd za żadną cenę nie dopuści do tego, aby najmniejszy kawałek ziemi polskiej miał przejść pod władzę obcych i to w dodatku dawnych zaborców.

Otóż mowa p. min. Staniewicza była niejako wyrazem przekonań rządu Marsz. Piłsudskiego dlatego uzyliśmy jej poprzednio jako atutu dla tem wyraźniejszego zaznaczenia, że wszelkie obawy o polskość Pomorza nie mają żadnych podstaw i co więcej mogą stanowić poważną przeszkodę w dalszej akcji polonizacyjnej.

Obecnie chodzi nam o inną kwestję — a mianowicie o samo zakończenie mowy p. ministra gdzie charakteryzuje on całokształt akcji parcelacyjnej, tłumacząc zresztą całkiem niepotrzebnie — że zarzuty, dotyczące rzekomego przeprowadzania parcelacji pod hasłem zniszczenia większej własności rolnej niemieckiej są niesłuszne.

„Już każdy bezstronny obserwator (mówi pan minister Staniewicz) który rzuci okiem powierzchownie zarówno na plany parcelacyjne, jak i na wykazy imienne — stwierdzi, że obok majątków niemieckich są i polskie majątki — tak, że nawet niektóre pisma opozy yjne atakowały z tego powodu rząd, zarzucając mu zbytnią ugodowość w stosunku do niemców Jeżeli na Pomorzu istotnie więcej majątków niemieckich zostało umieszczonych na wykazie — to tylko dlatego, że w rękach niemieckich jest więcej ziemi obciążonej obowiązkiem parcelacyjnym". Wykaz ten podajemy poniżej wraz z wymienieniem powiatów oraz ilości ziemi parcelowanej.

Wykaz

ziemi obciążonej obowiązkiem parcelacyjnym na terenie Pomorza (bez wyłączeń.)

Powiat	w ręku Polaków	w ręku Niemców
1. Działdowo	4.676 ha	4.588 ha
2. Lubawa	3.253 „	3.962 „
3. Brodnica	6.369 „	4.423 „
4. Wąbrzeźno	4.993 „	2.740 „
5. Toruń.	6.886 „	5.219 „
6. Chełmno	6.762 „	6.883 „
7. Grudziądz	1.583 „	6.959 „
8. Świecie	1.932 „	10.760 „
9. Gniew	1.544 „	3.689 „
10. Tczew	2.664 „	3.226 „
11. Tuchola	3.516 „	1.713 „
12. Sępólno	1.041 „	4.816 „
13. Chojnice	4.081 „	3.129 „
14. Starogard	2.764 „	3.094 „
15. Kyścierzyna	2.167 „	4,359 „
16. Kartuzy	232 „	3.243 „
17. Wejherowo	1.410 „	2.367 „
18. Puck	750 „	5.757 „
Razem:	56.646 ha	83.827 ha

W dalszym ciągu swej przemowy — przedstawia pan minister system, jakiego trzymają się niemcy u siebie w stosunku do mniejszości polskiej. Myślą przewodnią tego systemu jest: zniemczyć ostatecznie tereny polskie, graniczące bezpośrednio z Rzeczpospolitą Polską, aby tym sposobem zabezpieczyć się przed ewentualnymi konfliktami narodowościowymi, jakie mogłyby wyniknąć skutkiem naturalnego ciążenia polaków — obywateli niemieckich — do Polski. Oczywiście — niemcy nie chcą za żadną cenę dopuścić do tego, żeby za lat kilka — dzięki nieprzewidzianym jakimś komplikacjom mieli utracić nawet i te ostatnie tereny Polskie.

Dlatego za wszelką cenę starają się tą ewentualność uprzedzić — germanizując wszelkimi sposobami nieszczęsnych naszych braci i znęcając się nad nimi z prawdziwie krzyżacką zaciętnością!

Ulubionym systemem germanizacyjnym Niemiec republikańskich jest t zw. Siedlungs Programm, który ma na celu umożliwianie elementowi niemieckiemu nabywania osad w prowincjach polskich. I — rzecz ciekawa: niech tylko jakiś większy majątek polski ulegnie parcelacji — to już ziemia ta jest dla polaków stracona! Osadnik polski nie ma prawa nabyć najmniejszego skrawka ziemi w prowincjach polskich — i jeśli chce się osiedlić na roli — musi w tym celu jechać w głąb Niemiec, gdzie ograniczenia hakatystyczne nie mają już znaczenia.

Z tego wynika. że na terenie Niemiec również jest prowadzona akcja osadnicza z tą różnicą, że akcja ta u nas jest koniecznością socjalną, spowodowaną głodem ziemi — zaś w Niemczech jest ona jedynie wynikiem polakożerstwa — i skierowana jest całkowicie przeciwko mniejszości polskiej, którą niemcy chcą za wszelką cenę zgnieść i pozbawić środków utrzymania.

Niestety — u nas niema żadnych ograniczeń, zabraniających niemcom nabywania osad od rządu w trybie uproszczonym — i częstokroć — bez pieniędzy. Fakt ten jest w najwyższym stopniu niepokojącym — choćby z tego względu, że ziemia, nabyta przez niemca — jest już stracona dla ludności polskiej. Jednakże pominąwszy już krzywdę, jaką wyrządza się małorolnym — polakom — mamy jeszcze inną przyczynę, dla której jakieś ograniczenia w tej sprawie powinny być uchwalone! Oto zaczynają krążyć pogłoski że Niemcy usiłują rozpocząć akcję kolonizacyjną... na Pomorzu. Całe rodziny rolników z głębi Vaterlandu mają otrzymać zapomogi swego rządu — na zakup ziemi — w Polsce — pod warunkiem, że osiedlą się na pograniczu niemieckiem. Czy — i o ile wiadomość ta jest prawdziwą — stwierdzić narazie nie możemy, w każdym bądź razie władze nasze a szczególniej urzędy parcelacyjne powinny wziąć pod uwagę każdą możliwość — i odpowiednio zabezpieczyć interesy ludności rdzennie polskiej przy mającym nastąpić podziale ziemi między osadników.

J. K.



W poniedziałkowym numerze „Głosu Wąbrzeskiego" podaliśmy szczegółowy opis uroczystości, jakie odbyły się w sali Rady Miejskiej w Warszawie z okazji pięciolecia władzy papieskiej obecnego Ojca Św. Piusa XI.

Obecnie nadesłano nam zdjęcie fotograficzne, jakie dokonane zostało podczas wspomnianej uro czystości które przedstawia korpus dyplomatyczny z Panem Prezydentem Mościckim z kardynałem Lauri-m nuncjuszem papieskim i z Marsz Piłsudskim na czele.

Oszczercy Pomorzan staną przed Sądem.

Z dobrze poinformowanych kół otrzymujemy wiadomość, iż „Kurjerowi Czerwonemu" wytoczony zostanie proces przez generalną prokuraturę za świadome i rozmyślne zohydzenie czci ludności pomorskiej, a zwłaszcza kobiety-Polki na Pomorzu.

Na krok ten czynników miarodajnych wpłynął niezawodnie jednolity głos protestu jaki rozległ się na Pomorzu i znalazł swój wyraz w prasie pomorskiej wszelkich odcieni i licznych uchwałach pomorskich stowarzyszeń społecznych. Czynniki czuwające nad sprawiedliwością zrozumiały, iż paszkwil „Kurjera Czerwonego" stanowi zbrodnię przeciwko etyce społecznej wogóle i z tego względu należy jego autora pociągnąć bezwzględnie do odpowiedzialności i ukarać.

Podobne stanowisko rządu polskiego spotka się z całkowitem uznaniem Pomorzan i stanowi najlepszy dowód, że istotnie nad nami czuwa troskliwe oko kierowników nawy państwowej.

Na rok więzienia.

Skazanie red. „Słowa Pomorskiego" za obrazę czci gen. — Berbeckiego.

Toruń. Onegdaj Sąd Okręgowy w Toruniu rozpatrywał sprawę red. „Słowa Pomorskiego" Wojdera — oskarżonego o obrazę gen. Berbeckiego przez zamieszczenie w „Słowie Pom" artykułu p. t. „Z dziejów szabli gen. Berbeckiego"

Ostatecznie po długich rozprawach Sąd skazał red. Wojdera na 1 rok więzienia konfiskatę inkryminowanego artykułu oraz ogłoszenie wyroku w kilku pismach pomorskich i poznańskich.

Prokurator postawił wniosek aby skazanego natychmiast aresztować jednakże sąd uwzględnił prośbę adw. Kijeńskiego — i pozostawił red. Wojdera na wolności — za kaucją 5,000 złotych

Obrona skazanego zgłosiła zażalenie nieważności wyroku.

Nowa fala nienawiści niemieckiej.

Jak niemcy traktują polskie Towarzystwa? — Nowy dowód brutalności. Obłąkanie czy podłość. — Szowinizm pruski XX. wieku. Jedyna droga odwetu. — Czas się opatrzyć. — Obrona przed szykaną.

Obłąkana i bezmyślna nienawiść niemców do wszystkiego, co polskie — zaczyna święcić prawdziwe tryumfy — szczególniej na terenach, które dziś jeszcze znajdują się pod władzą krzyżackich gadów, a które „rozrzutna" i „łaskawa" dłoń Ligi Narodów chciałaby może „dla świętego spokoju" — powiększyć jeszcze o nowe obszary ziemi polskiej, o które tak bardzo dobijają się nasi zachodni sąsiedzi.

Bezustanne szykanowanie ludności polskiej wzmaga się z każdym dniem niemal. Wystarczy, aby niemców spotkała jakaś małoznacząca nieprzyjemność na terenie międzynarodowem — a już rozpoczyna się nowa serja ucisku i podłości — znęcania się i szykan — które nieszczęsna ludność polska znosić musi w milczeniu — napróżno wołając o sprawiedliwość, która w Niemczech istnieje tylko — dla rodowitych niemców.

Ostatnio znowu zaszedł wypadek, rzucający jaskrawe światło na panujące w Niemczech stosunki — Oto w końcu grudnia ub. roku Towarzystwo Robotników Polskich w Nowym Kramsku (powiat Babimojski) postanowiło urządzić w d. 6 stycznia b. r. zabawę publiczną, połączoną z Jasełkami.

Pomnąc na wszystkie obowiązujące przepisy — zarząd Towarzystwa wysłał do komisarza rządowego w Kargucie odpowiednie podanie zawierające prośbę o zezwolenie władz na urządzenie wspomnianej zabawy. — Do podania dołączono jeden egzemplarz jasełek (dla cenzury) w którym wszystkie ewentualnie drażliwe ustępy i wyrażenia zostały zupełnie wykreślone.

Normalnie takie sprawy załatwia się w ciągu maximum — 3—4 dni — ale tam, gdzie chodzi o przedstawienie polskie — norma ta nie bywa nigdy brana pod uwagę. To też minął tydzień — a odpowiedź nie nadeszła! Minął drugi — odpowiedzi niema!

Przypuszczając, że podanie zaginęło zarząd Towarzystwa zainterwenjował w tej kwestji u władz powiatowych — na co jednak nadeszła odpowiedź: „czekać!". Ostatecznie po długich oczekiwaniach — przerywanych od czasu do czasu częstemi „przypomnieniami" — nadeszła od pana komisarza w Kargowie przez Regencję w Pile odpowiedź — adresowana do... landrata w Cylichowie. —

. . . . Pan komisarz zezwolenia na Jasełka odmówił!

Spyta kto może: „gdzie racja?"

Racja? Racji dla niemców nie potrzeba — wystarczy nienawiść! Racją jest więc nienawiść! bo chyba nie obłudne tłumaczenie, że zezwolenia odmówiono z tego powodu, iż egzemplarz Jasełek napisany był — nie po niemiecku — ale po polsku!

A dlaczegoż to u nas żaden niemiec nie silił się na to, aby jakieś podanie pisać po polsku — tylko pisze je po niemiecku — i zmusza władze do odczytywania jego szwabskich bazgrołów? Więc niemcom wolno używać w Polsce języka niemieckiego — ale polakom każe się nawet egzemplarze sztuk teatralnych tłumaczyć na język niemiecki? Czyż to nie śmieszne? Ale przecież szwabom nie chodzi o sprawiedliwość i o słuszność — ale — o szykanę! — „Niech polacy się wściekają ze złości — ale zezwolenia na polskie Jasełka żaden niemiec nie wyda!" —

Oto właściwa racja! —

A u nas? U nas dla niemca w Sądzie sprowadza się i opłaca specjalnego tłumacza... Przyjmuje się podania pisane gotykiem — po szwabsku... Daje się wszelkie udogodnienia aby tylko nie narazić się na zarzut szowinizmu!

I czem bardziej będziemy ugrzecznieni wobec tutejszych niemców — tem większe będą szykany polaków w Niemczech! Chcąc uchronić naszych rodaków od obłąkanych ataków nienawiści pruskiej — mamy tylko jedną drogę: odpłacać pięknem za nadobne!

Niech przekonają się szwaby, że każda ich szykana znajdzie swój oddźwięk w Polsce, że tak, jak oni z nami postępują u siebie — tak i my z nimi będziemy postępować w Polsce — a wówczas napewno zmienią swoją taktykę i nauczą się bodaj elementarnej grzeczności uczciwości etyki i tolerancji!

Ostatnia szykana landratury w Celichowie i komisarjatu rządowego w Kargowie — musi zostać okupiona przez tutejszych niemców. Niech żadna z naszych władz nie uwzględni żadnego podania pisanego po niemiecku! Niech żaden z naszych urzędników w przystępie grzeczności — nie usiłuje załatwić sprawy z niemcem po niemiecku. Nauczmy się wymagać, aby każdy obywatel polski nauczył się mówić i pisać po polsku — a wówczas napewno i niemcy nauczą się u siebie grzeczności i tolerancji!

Nie chodzi o to, abyśmy szykanowali niemców — ale czyńmy tylko to, co jest słuszne, to, co nam godność nasza narodowa nakazuje — a wówczas i Niemcy zwiną chorągiewkę nienawiści — i nauczą się inaczej traktować polską mniejszość narodową — w Niemczech!

Pamiętajmy, że Niemiec zna tylko prawo pięści — i tylko siłę umie cenić! Grzeczność i etyka — dla nich — to śmieszny wyraz tylko — nigdy nie stosowany w praktyce!

Bądźmy — ż silni! Nauczmy się działać po niemiecku — pięścią! Pokażmy niemcom, że i Polaka nie wolno bezkarnie szykanować!.. Że i nad nami nie wolno znęcać się bezkarnie... Bo to jedyna droga — do wzbudzenia szacunku dla nas wśród tyranów zachodu! J. K.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

Na Ukrainie jest z górą 30,000 mieszkań wolnych — na zajęcie których brak amatorów.

*

Francja odrzuciła amerykański projekt rozbrojenia, motywując to tem, że przyjęcie go osłabiłoby Ligę Narodów i naruszyłoby zasadę równości wszystkich państw.

*

Nowym Nuncjuszem Papieskim w Warszawie mianowany został Monsignore Pelegrinetti, który zajmował dotychczas to stanowisko w Belgardzie.

Dolarówki podniosły się w kursie na giełdzie warszawskiej do 48 i pół zaś po giełdzie do 51.

*

W Kownie doszło do nowych demonstracyj antyrzadowych, które skończyły się wystąpieniem policji, która rozegnała z górą 6 tysięczny tłum — za pomocą strzałów. Kilkadziesiąt osób odniosło ciężkie rany.

*

Postawa dziennikarzy międzynarodowych podczas omawiania zatargu polsko-niemieckiego — spowodowała ze strony rządu niemieckiego groźbę usunięcia ich z Niemiec.

*

Na Morzu Czarnem grasuje od dłuższego czasu banda piratów która jest postrachem okrętów handlowych. Rząd sowiecki wysłał przeciw piratom ekspedycję karną.

*

Na Kamczatce wybuchło trzęsienie ziemi które trwało 4 i pół godziny. Szczegółów nie wiadomo.

*

W Bogota w Kolumbji wybuchł pożar olbrzymich pól naftowych. Miasto ocalało tylko cudem. Straty wynoszą z górą miljon dolarów.

*

W Krakowie zanotowały aparaty sejsmograficzne nowe trzęsienie ziemi w dn. 16 bm. o godz. 3.15 rano, które z przerwami trwało przeszło godzinę.

*

W Berlinie doszło do nowego starcia pomiędzy komunistami a socjalistami. W rezultacie przeszło 10 osób odwieziono do szpitala.

*

Z powodu gęstej mgły żegluga na kanale La Manche została całkowicie wstrzymana. Królewska para Belgijska odłożyła swój wyjazd do Brukseli.

*

W Jugosławji miało miejsce straszne trzęsienie ziemi, które wywołało ruinę wiele budynków i śmierć wielu osób. Bliższe szczegóły nieznane. —

POSEŁ POLSKI W WASZYNGTONIE.



P. CIECHANOWSKI

ma ustąpić ze swego stanowiska.

Postęp - czy wszetecznictwo?

Moda — tańce.

I.

W czasach powojennych wdarły się do nas najdziwniejsze „nowości", które uważano za tak wielki postęp cywilizacji i kultury, że przeciwnika tych nowości uważano jako zacofańca i głupca.

Nie chcemy dziś zajmować się innemi, lecz zwrócimy uwagę na dwie nowości, których znaczna część naszego małomiasteczkowego i nawet wiejskiego społeczeństwa do dziś jeszcze kurczowo się trzyma —, a są niemi moda nagości i dzikie tańce.

I.

Nasze strojnisie doskonale już wiedzą, że moda nagości jest zabójczą dla zdrowia. Jeżeli nie chciały wierzyć powagom lekarskim to mogą wierzyć tym współwyznawczyniom tej pięknej „mody", które przekonały się o tem literalnie „na własnej skórze", zapadając na różne cierpienia, których skutkiem będzie przedwczesna śmierć. Lecz nawet tak dobitne i tak powszechnie namacalne dowody szkodliwości mody nagości nie przekonają strojnisi. Choćby miała przepłacić to poważną chorobą, choćby miała życiem przypłacić — musi ubrać się wedle mody.

Karygodna to i grzeszna lekkomyślność. Przecież nie jest człowiek dla ubrania, lecz ubranie dla człowieka.

Jeżeli względy na zdrowie fizyczne nie mogą przekonać o niewłaściwościach mody nagości to może choć względy moralne zdołają odstraszyć kobiety od naśladownictwa głupiej mody?

Przecież mówiono nawet w Niemczech przed kilkunastu laty, że polska kobieta i panna mają w sobie dużo wdzięku i godności —, i że właśnie zachowanie wstydliwości i godności potęguje wdzięk Polek. Polka miała dużo więcej wrodzonej wstydliwości, niż kobiety innych narodów. — Gdyby nasze matki i babki powstały z grobu i przeszły się ulicą, — albo poszły na wieczorki lub zabawy, nie uwierzyłyby, że to istoty półnagie są ich córkami lub wnuczkami, przeżegnałyby się i zginęły ze wstydu, a uciekłyby corychlej sądząc, że przesuwają się przed ich oczyma chyba Hottentotki na biało pomalowane.

Nie mogłyby uwierzyć, że szanująca się kobieta lub dziewczyna mogą tak dalece się zapominać i zatracać poczucie wstydliwości, że śmią tak pokazywać się na ulicy lub w towarzystwie i to jeszcze wobec mężczyzn. Powszechnie jest wiadomem, że te „nagie mody" wynajdywali przeważnie żydowscy właściciele wielkich domów konfekcyjnych, że pomocne im były w tej dziedzinie „damy z tzw. półświatka" i że te „damy" otrzymawszy bezpłatnie nowe tego rodzaju kostjumy „kąpielowe" wynosiły je na ulicę, do teatru, do kabaretów i dancingów skąd potem rozchodziły się po świecie. Ostatecznym celem tych „mód" nie był li tylko gruby zysk dla domów mody, fabryk materjałów i krawczyń, — lecz raczej zubożenie chrześcijaństwa społeczeństw i zepsucie obyczajów, bo tajna spółka przeciwchrześcijańska doskonale zdaje sobie sprawę z tej prawdy, potwierdzonej dziejami narodów, że upaść muszą te społeczeństwa, „których kobieta zatraci poczucie wstydliwości.

Modna „półnagość" musi zabijać u kobiet i dziewcząt wszelką etykę, musi wywoływać u tzw. brzydkiej „płci nietylko pokusy lecz też daleko posuniętą śmiałość bezwstydną. Obecne pokolenie, wskutek wojny i powojennych stosunków cierpi na rozdrażnienie nerwowe, a także na niedocenianie moralności. Dlatego moda nagości w obecnych czasach tem gorsze wywierać musi skutki. Moda nagości działa jak zawsze, naraża nawet zacne i cnotliwe panny i kobiety, które jej oprzeć się nie mogą, mimo bierze je w niewolę i bezmyślnie służyć sobie każe. Nieraz to się słyszało takie nierozumne tłumaczenia się zacnych nawet kobiet i poważnia godnych: "Gdybym ukazała się w niemodnem ubraniu, patrzanoby na mnie jak na raroga, uważano by mnie jako zacofaną, — albo pomyślanoby, że nasz stan majątkowy tak jest lichy, ze już sobie nowego kostjumu kupić nie mogę. Pójdziesz między wrony, krakaj jak i one." I choć taka poważna kobieta i matka sama przed sobą się wstydzi, gdy się ubierze w modne gałganki, — nie ma odwagi cywilnej, by oprzeć się głupiej modzie, a zachować swój własny sąd i swoją godność.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pogrzeb ś. p. ks. Biskupa Stanisława Zdzitowieckiego.



Włocławek. We środę d. 16 bm. odbył się we Włocławku pogrzeb ś. p. ks. Biskupa Zdzitowieckiego. Już samo przeniesienie Zwłok Zmarłego z pałacu biskupiego do Katedry przybrało cechy potężnej manifestacji uczuć dla Pasterza Djecezji Kujawsko-kaliskiej. Przed trumną kroczyło 17 biskupów z ks. prymasem Hlondem na czele oraz kler świecki i zakonny w liczbie około 300 osób.

W pochodzie żałob., który otwierał oddział artylerji konnej — wzięło udział około 200,000 osób. Po wprowadzeniu zwłok zmarłego Biskupa do Katedry - mowę żałobną wygłosił ks. prałat Kul iński.

Następnie odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę Zmarłego, które celebrował ks. kard. Kakowski — poczem na ambonę wstąpił ks. biskup Przeździecki który w dłuższej mowie żałobnej pożegnał Zmarłego Biskupa od całego kleru.

W czasie pogrzebu cały Włocławek był udekorowany flagami żałobnemi. Wrażenie żałobnych uroczystości było tak silne że wiele osób zemdlało — a płacz rozlegał się w kościele przez cały czas — aż do opuszczenia Zwłok do podziemi katedralnych.

Do naszych Czytelników!

Przypominamy naszym Czytelnikom, że zbliża się okres podpisywania Abonamentu Głosu Wąbrzeskiego na miesiąc marzec.

Każdy, kto w najbliższych dniach to uskuteczni — a więc wszyscy nowi abonenci nasi — otrzymają od nas

nasz Kalendarz Książkowy,

który dla zachęty postanowiliśmy rozesłać nawet tym Czytelnikom, którzy dotychczas nie prenumerowali naszego pisma.

Kto chce otrzymać nasz Kalendarz ten musi nam nadesłać 1. kwit, stwierdzający, że wpłacił on przedpłatę na Głos Wąbrzeski — oraz 2. markę pocztową za 10 gr. na przesyłkę kalendarza.

Równocześnie stwierdzamy, że rozpoczęliśmy prace nad przygotowaniem **dalszych premji bezpłatnych** które otrzymają nasi Abonenci w przyszłym kwartale.

Sądzimy, że te dowody naszej bezinteresowności nakłonią naszych Przyjaciół do zjednywania nam nowych Czytelników. Gdyby tylko każdy z naszych dotychczasowych Prenumeratorów pozyskał nam choćby jednego tylko nowego abonenta — wówczas będziemy w stanie powiększyć pismo nasze, zwiększyć ilość i jakość naszych premji kwartalnych — a przedewszystkiem, postawić gazetę na takim poziomie, że mogłaby śmiało konkurować o pierwszeństwo z najlepszemi pismami Pomorza. Ale to tylko od Was zależy — Drodzy Czytelnicy!

Nie dajcie się więc długo prosić — ale zakrzątnijcie się nad tem — a przekonacie się, że my potrafimy okazać swą wdzięczność!.. Nie będzie żałował ten, kto poświęci odrobinę starań nad pozyskaniem nam nowych Abonentów.

A więc do apelu!

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 18 lutego 1927 r.

— **Akademja „Trzeźwości".** W ostatniej chwili przypominamy naszemu obywatelstwu, że dziś w piątek d. 18. bm. odbędzie się uroczysta Akademja propagandowa „Tygodnia Trzeźwości" jaki organizuje polska Liga Antyalkoholowa pod protektoratem ks. Biskupa Okoniewskiego. Obowiązkiem każdego uczciwego i dobrego patrjoty, dbałego o przyszłość naszej Ojczyzny i naszej młodzieży — jest wzięcie udziału w tej Akademji, której hasłem jest niesienie ratunku młodzieży ogarniętej przez manję alkoholizmu i marnującej przez to swe zdrowie, umysł, zdolności, duszę — a następnie — i przyszłość Ojczyzny. Chcąc choć trochę przyczynić się do osłabienia alkoholizmu w Polsce — organizatorzy Tygodnia Trzeźwości postanowili urządzić szereg propagandowych odczytów, przedstawień. i t. d. które zapoczątkuje dzisiejsza Akademja. A więc — kto żyw niech pospiesza zadokumentować swe uczucia.

— **Generalna próba** przedstawienia amatorskiego, jakie urządza z okazji swej Zabawy Zimowej — Tow Samodz. Rzemieślników odbędzie się w sobotę d. 19 bm. o godz. 7 ej wiecz. w sali hotelu pod Białym Orłem.

Zaznaczyć musimy, że Generalna próba jest właściwie już przedstawieniem dlatego też, Tow. Sam. Rzem. pragnąc uprzystępnić szerokim sferom publiczności poznanie sztuki „Pokoik Zuzi", i monologów, jakie zostaną wypowiedziane postanowiło ze swej generalnej próby uczynić pierwszy właściwy występ, który jak się spodziewamy zgromadzi rzesze tych, którzy z różnych względów w Zabawie samej udziału nie wezmą. A rzeczywiście szkoda by było przepuścić okazję poznania tej 2-aktowej komedji, która jest popro stu źródłem tryskającem wybuchami szczerego humoru.

Zarówno komedja „Pokoik Zuzi", jak i monologi — są prawdziwemi perłami komizmu to też sądzimy. że sala p. Szymańskiego w sobotę będzie wypełniona po brzegi — tembardziej, że bilety wejścia są śmiesznie tanie, wynoszą bowiem — 1 zł dla starszych i 50 gr. dla młodzieży.

W niedzielę za to — odbędzie się w tejże sali — właściwa zabawa zimowa, z tym samym programem, t. j. z „Pokoikiem Zusi", monologami, tańcami, koncertem i t. d. — jednak wstęp na zabawę dozwolony jest tylko za okazaniem zaproszenia, które zarząd towarzystwa rozesłał już do wszystkich gości.

— **Ślub.** W tych dniach we wtorek d. 15 bm. w tut. kościele parafjalnym zawarli związek małżeński: brat p. Burmistrza z Kowalewa — Küchlera z p. Brzoskowską, siostrą właściciela Młyna pod Orłem. Młodej parze — Szczęść Boże!

Niechaj Wam Bóg pozwoli w szczęściu i dożyć te wspólne lata życia!

— **Ślub.** Dowiadujemy się, że w Dobrzyniu zawarli związek małżeński p. Stefaniak — rendant tut. Kasy Miejskiej z p. Pogorzelską. Związek pobłogosławił ks. kanonik Rogacki z Dobrzynia

Młodej Parze — życzymy szczęścia na nowej drodze życia.

— **Nie będziesz opierał się władzy!** Na mocy zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewn weszła w życie doraźna kara administracyjna za wszelki opór władzy.

Winni odmawiania zeznań, oporu przy doprowadzaniu do komisarjatu, utrudniania w aresztowaniu, zniewagi czynnej lub słownej posterunkowego w czasie pełnienia przezeń czynności służbowych i t. d. karani będą z miejsca czternastodniowym aresztem.

Oprócz tego za każdy wymieniony czyn jeżeli zostanie on zakwalifikowany jako gwałt publiczny, winny pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej.

Okólnik powyższy podany został do wiadomości i zastosowania się wszystkim władzom administracyjnym.

— **Łobdowo,** pow. Wąbrzeźno. (Zgon.) W 18 bm. zmarł ojciec ks. prob. par. Łobdowo — s. p. Jan Spitza. — Wielebnemu ks. Prob. i Jego Rodzinie w tym ciężkim okresie życia — zasyłamy najserdeczniejsze wyrazy pociechy i współczucia. Oby ten krzyż który na Was zesłał Pan i Stwórca — stał się Wam jednym więcej etapem na drodze zasług wobec Nieba.

— **Kowalewo.** (Śmierć w rodzinie Burmistrza.) W d. 17 bm. po dwudniowej chorobie zmarł nagle na udar serca 25 letni ś. p. Witold Kuchler, syn powszechnie znanego i cenionego Burmistrza miasta Kowalewa — p. Kuchlera.

Komunikując tą żałobną wieść wyrażamy na tem miejscu zrozpaczonej Rodzinie p. Burmistrza nasze najserdeczniejsze współczucie. Niechaj Was Bóg pocieszy w tych ciężkich chwilach żałoby. Redakcja.

— **Kowalewo.** (Za obrazę Burmistrza) W tych dniach odbyła się w Toruniu rozprawa karna przeciwko przewodniczącemu Rady Miejskiej w Kowalewie — p. A. Tomczakowi oraz p. Balickiemu — obywatelowi i radnemu m. Kowalewa — o publiczną obrazę Burmistrza. Otóż podczas jednego z posiedzień Rady — p. radny Balicki postawił wniosek nagły, proponując, aby p. Burmistrza Küchlera poddać badaniu psychjatrycznemu. Prokuratura Toruńska — we wniosku p. Balickiego dopatrzyła się cech przestępstwa (obrazy czci) — i postawiła wniosek o ukaranie 3 miesięcznem więzieniem zarówno wnioskodawcę, jak i przewodniczącego, który na podobny wniosek zezwolił — jednakże na skutek gęstego tłumaczenia się podsądnych — Sąd po namyśle zadecydował uznać, że obaj działali „nieświadomie" — i wydał wyrok, skazujący jedynie niefortunnego wnioskodawcę na karę 100 zł grzywny i poniesienie kosztów sądowych. Przewodniczącego p. Tomczaka uniewiniono.

— **Golub.** (Zabawa „Sokoła"). Jak się dowiadujemy Tow. gimn. „Sokół" w Golubiu urządza w niedzielę d. 20. bm. wspaniałą zabawę połączoną z przedstawieniem amatorskiem.

Wystawioną zostanie znany dramat Zapolskiej p. t. „Tamten" (4 akty) — grany tylokrotnie na wszystkich scenach polskich i zyskujący sobie wszędzie zachwyt publiczności. Należy się spodziewać, że również i amatorzy golubscy odegrają tą trudną sztukę ku ogólnemu zadowoleniu, i pod każdym względem świetnie.

Po przedstawieniu odbędą się tańce, których program również b starannie przygotowano.

Mamy nadzieję, że obywatelstwo Golubskie nie pominie tak doskonałej sposobności do rozrywki i tłumnie pospieszy wziąć udział w zabawie „Sokoła", która już przez wzgląd na to, że urządza ją tak dzielna organizacja — zasługuje na ogólne poparcie.

— **Jasło.** (Wyrok śmierci na bandytów.) W tym tyg. przed trybunałem przysięgłych sądu okręgowego w Jaśle zakończyła się trzydniowa rozprawa karna przeciw Małżyńskiemu lat 21 i Łabajowi, lat 22 mordercom ks. Męcińskiego w Zamarstynowie pow. gorlicki. Obwinieni przyznali się z całym cynizmem do zbrodni. Sąd przysięgłych potwierdził jednogłośnie winę oskarżonych. Trybunał po naradzie skazał obydwóch na karę śmierci przez powieszenie. Obrona zgłosiła zażalenie nieważności.

Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno.** **Baczność** Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży męskiej. W niedzielę, dnia 20 bm. od będzie się o godz. 1,30 po poł. w sali w wikarjówce **nad zwyczajne walne zebranie.** O liczny udział członków z powodu bardzo ważnych spraw prosi Zarząd.

— **WĄBRZEŹNO** Kółko Rolnicze Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w niedzielę 20. II. 1927 w lokalu p. Klimka o godz. 4 popoł.. Ponieważ są bardzo pilne i ważne sprawy, jest przybycie wszystkich członków konieczne.

ZARZĄD

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny Józef Kubicki Wąbrzeźno

Wydzierżawienie polowania.

Na podstawie § 21, ordynacji łowieckiej z dnia 15. VII. 1907 r. podaję do publicznej wiadomości, że wydzierżawienie polowania miejskiego nastąpi **w poniedziałek, dnia 7 marca 1927 r. popoł. o godz. 4 ej** w gmachu Magistratu (sala posiedzeń Rady Miejskiej).

Polowanie w granicach miasta Wąbrzeźna podzielone jest na dwa obwody.

Obwód I. Zachodni obejmuje grunta po zachodniej stronie miasta obszaru 3.600 mórg włącznie jezior zamkowego i Frydeckiego.

Obwód II. Wschodni obejmuje grunta po wschodniej stronie miasta obszaru około 2.400 mórg włącznie jeziora Sicieńskiego. Granicę pomiędzy obwodami stanowi szosa do Sitna i szosa do Kowalewa.

Warunki dzierżawy są wyłożone w biurze Magistratu — pokój 1 — w czasie **od 19 lutego do 4 marca 1927 r.** włącznie do przeglądu interesantów stosownie do § 21, cyt. ustawy.

Polowanie wydzierżawione będzie na czas **od 1 marca 1927 r. do 28 II. 1930 r.**

Przewodniczący wspólnego obwodu polowania

(—) **Schwarz, burmistrz**

Dnia 18 bm. zasnął w Panu, kilkakrotnie opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz ojciec i dziadek

ś. p.

Jan Spitza

w 85 roku życia, o czem donosi w imieniu rodziny

Ks. Spitza, proboszcz

Łobdowo, dnia 18. II. 1927.

Eksportacja odbędzie się w Łobdowie, we wtorek o godz. 4-ej, pogrzeb w środę o godz. 10-ej.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 17 bm. rano zasnął w Panu po dwudniowem cierpieniu na udar serca nasz najdroższy syn, brat, wnuk i bratanek

ś. p.

Witold Küchler

w 25 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Kowalewo, w lutym 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 lutego br. o godz. 10 rano z kościoła parafjalnego.

Publiczne doręczenie i wezwanie.

POWÓD

Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, zastąpiony przez Prokuratorję Generalną w Poznaniu, wniósł przeciw Janowi Trytkowi i żonie tegoż Marjannie Trytek, dawniej w Książkach obecnie nieznanego miejsca pobytu

POZWANYM

Skargę, w której wnosi o wydanie następującego wyroku:

I. Zasądza się pozwanych jako dłużników łącznych na zapłacenie powodowi następujących kwot:

a) 19,63 zł wraz z 15% odsetkami za zwłokę a mianowicie: od zł 6,54 — od 15. XII. 1925 r., od zł 6,54 — od 15. VI. 1926 r. od zł 6,55 od 15. XII. 1926 roku.
b) 3,27 zł — wraz z 15% odsetkami od 15. XII. 1925 r.
c) 3,28 zł — wraz z 15% odsetkami od 15. VI. 1926 r.
d) 3,27 zł — wraz z 15% odsetkami od 15. XII. 1926 r.
e) 2,78 zł — wraz z 15% odsetkami od 15. XII. 1925 r.
f) 2,78 zł — wraz z 15% odsetkami od 15. VI. 1925 r.
g) 2,78 zł — wraz z 15% odsetkami od 15. XII. 1926 r.
h) 313,99 zł i 5,90 zł.

II. Pozwanych zasądza się aby co do kwot wymienionych we wniosku ad I) poddali się egzekucji dla powoda w nieruchomości Książki tom 3 karta 108 z prawami hipoteki zapisanej w dziale III. pod nr. 9.

III. Pozwanego ad I) zasądza się, aby scierpiał egzekucję z mienia wniesionego pozwanej ad 2).

IV. Pozwani ponoszą koszta sporu.

V. Wyrok jest tymczasowo wykonalny

Termin do ustnej rozprawy wyznaczono **na dzień 29 marca 1927 r. o g. 9 tej** w Sądzie Powiatowym pokój nr. 8.

Wzywa się pozwanych do jawienia się w terminie wyżej oznaczonym.

Wąbrzeźno, dnia 29 stycznia 1927 r.

Sąd Powiatowy.

Baczność pp. właściciele domów

Formularz

spis lokatorów

w cenie 50 gr za egzempl.

do nabycia

w Admin. „Głosu Wąbrzeskiego".

Publiczne doręczenie i wezwanie.

W sprawie Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu.

POWODA.

Zastąpionego przez Prokuratorję Generalną Rz. P. P. oddział w Poznaniu, ul. Młyńska przeciwko 1. Wilhelmowi Dostall, 2. żonie jego Emilji Dostall z domu Baumann, oboje nieznanego miejsca zamieszkania.

O zapłatę wzywa się pozwanych Wilhelma i Emilję Dostall na termin do ustnej rozprawy na dzień 28. IV. 1927 r. o godzinie 9-tej przed Sądem Powiatowym w Wąbrzeźnie pokój nr. 2.

Powód wniósł dnia 9 październik. 1926 r. skargę przeciw pozwanemu o zapłatę następujących kwot:

I. a) 16,62 zł wraz z 15% odsetkami za zwłokę a mianowicie od zł 5,54 od 15. XII. 1925 r. od zł 5,45 od 15. VI. 26 r. od zł 5.45 od 15. XII 26 r.
b) od 3,77 zł wraz 15 % odsetk. za zwłokę od dnia 15. XII. 25 r.
c) od 2,77 zł wraz z 15% odsetk. za zwłokę od dnia 15 VI. 26 r.
d) 2,77 zł wraz z 15% odsetkami za zwłokę od dnia 15. XII. 26 r.
e) 2,31 zł wraz z 15% odsetkami za zwłokę od dnia 15. XII. 25 r.
f) 21,32 zł wraz z 15% odsetkami za zwłokę od 15. VI. 25 r.
g) 2,31 zł wraz z 15% odsetkami za zwłokę od dnia 15. XII, 26 r.
h) 4,10 zł.

II. pozwanych zasądza się, aby co do kwot wymienionych we wniosku ad I, poddali się egzekucji dla powoda w nieruchomości Stanisławki tom I, karta 14 i 3 z prawami hipoteki zapisanej w dziale III, pod nr. 1. wzgl. 3.

III pozwanego ad I) zasądza się, aby scierpiał egzekucję z mienia wniesionego pozwanej ad 2.

IV, pozwani ponoszą koszta sporu,

V, wyrok jest tymczasowo wykonalny,

Z powodu nieznanego miejsca pobytu pozwanych wniósł powód o publiczne doręczenie, wobec czego uczyniono po myśli § 204 p. c.

Wąbrzeźno, dnia 6. XI. 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Popierajcie Handel i Przemysł Polski

Poszukuję

od zaraz celem dzierżawy 5—6 pokojowe mieszkanie.

Oferty przyjmuje

A. Leski, Rynek 10

Sieczkarka i 2 młocarki

(do zapędu maneżowego)

Oraz dwie krowy

do sprzedania

ZILZ, Łopatki

koło Książek

Do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz

Służąca

Fr. Piszczeszowa

Wolności 55.

Za nadesłane nam życzenia z okazji ślubu składamy

serdeczne podziękowanie

Stefaniakowie.

Przyjmę 2—3

uczennice

do szycia

Pabuszowa

Mickiewicza 28.

Do prania bielizny

polecenia godnym jest preparat mydlany „SAPON" ze znakiem ochronnym koszulką, środek pod gwarancją nieszkodliwy, od 20 lat chlubnie znany, a teraz jeszcze znacznie ulepszony. Kto raz spróbuje już go nie porzuci. Wszędzie do nabycia. Przy zakupie zważać na znak ochronny „koszulka"

Chem. Fabryka „ERGASTA"

C. Nagórski Starogard — Pomorze.

Przetarg przymusowy

Dnia 22 lutego 1927 r. o godzinie 11 tej przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką **w Majętności Mgowe,** poczta Wiewiórki pow. Wabrzeźno, maszyna do pisania, szafę żelazną, 4 jałówki, 1 lokomobilę, (systemu Cegielski).

Główczewski, komornik sądowy

Wąbrzeźno.

Licytacja drewna.

Hr. Nadleśnictwo rewirowe Wrenie pow. Wabrzeźno.

W czwartek, dnia 24 II. br o godz. 10 przed poł. sprzedawać się będzie publicznie najwięcej dającemu, za gotówkę, **w restauracji w Stanisławkach, szczapy, gałęzie i chróst I i II kl., drągi sosnowe I i II kl., brzozowe drągi na dyszle I i II kl., pale dębowe, bukowe, brzozowe i przeważnie świerkowe drzewo użytkowe** (budowlane i kloce na deski).

Sprzedaż drzewa użytkowego nie odbędzie się **przed godz. 2 po poł.**

Hr. Nadleśn. Ostromecko.

Walne zebranie

Spółki Odwodnienia Bagniska Pływaczewo odbędzie się **dnia 3 marca br. o godz. 11-tej przed poł. w oberży p. Wegnera w Pływaczewie.**

Porządek obrad:

1. Wybór zarządu,
2. Uchwalenie płacenia składek,
3. Wolne głosy.

Górski

Przewodniczący Spółki

Oszczędność!!! **Oszczędność!!!**

PIERWSZA KRAJOWA WYTWÓRNIA NAPOJÓW BEZALKOHOLOWYCH, Wąbrzeźno (Pomorze)

Kolejowa nr. 6 **A. G. J. NADOLNI** Telefon nr. 61

poleca w największym wyborze pierwszorzędnej jakości i smaku następujące napoje:

Kalinówka, Wiśniówka, Cytrynówka, Ananasówka, Pomarańczówka, Miętówka i t. p.

Specjalność firmy: **MIÓD STAROPOLSKI i GORZKIE EKSTRAKTY.** Wszystkie wyroby gwarantowanej dobroci na—białym cukrze

Dla naszych Pań — Gospodyń domowych polecamy „WIŚNIÓWKI" i „MALINÓWKI". — Wysyłka już od jednej butelki począwszy— za zaliczką pocztową. — Prosimy wskazać swój dokładny adres. — Zapotrzebowania kierować pod wyżej wskazanym adresem.

Ceny najniższe!!! **Obsługa szybka i wzorowa!!!**